

KRAKOWSKA  
SPÓŁNOTA

Warszawa – Kraków, dnia 1 grudnia 1934 r.

No 23

## PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

## Hańba XX wieku

Czy nie jest to naprawdę hańbą, że analfabetyzm książkowy (brak umiejętności czytania) nie tylko nadal w Polsce istnieje, lecz nawet groźnie się utrwała.

Pierwszy spis ludności ujawnił z górą 6.5 milionów analfabetów książkowych, w tym około miliona analfabetów w miastach i przeszło 5,5 milionów na wsiach, nie wliczając w ten rachunek dzieci poniżej 10-ciu lat życia.

Zupełnie trafnie przypuszcza dyr. Pol. Macierzy Szkolnej, p. Józef Stemler, że w rzeczywistości liczba ta jest większa, bowiem część analfabetów zataiła swoją ślepotę książkową, gdyż przyznawanie się do niej miłem przecież nie jest.

Piąta część ludności naszego państwa, to ludzie, dla których nie istnieje słowo drukowane, gazeta jest dla nich tylko papierem do opakowania, drogowskaz jest w ich oczach słupem bez sensu, sterczącym na rozstaju dróg.

I o ironjo! Od milionów tych książkowych ślepców wymaga się znajomości ustaw, wypełniania przepisów i urządzeń według obwieszczeń urzędowo publikowanych po wsiach i miastach.

Prawda, że jest w tem dużo i nie naszej winy, bo odziedziczyliśmy analfabetyzm po zaborcach, głównie po Rosji carskiej, która hołdowała zasadzie: „Im naród głupszy, tem nim rządzić łatwiej”. Ale cośmy na tem polu odrobili w ciągu 15-tu lat gospodarowania we własnym państwie? Tu znów musimy się powołać na opinię dyr. Stemlera, który, trzymając rękę na pulsie oświaty pozaszkolnej w całym kraju, dochodzi do smutnego przeświadczenia, na

podstawie faktów, z którymi się styka, iż w tej chwili wyglądamy gorzej, niż przed laty 15-tu. Wydaje nam się jednak ta opinia mocno przesadzona. Prostu nie zdajemy tylko z potrzebami oświaty. Budując wiele szkół, budujemy jeszcze za mało.

Ale główne punkty zahamowania szerzącego się analfabetyzmu, publiczne szkoły powszechne nie są w stanie spełnić swego zadania, gdyż według danych Głównego Urzędu Statystycznego od drzwi szkół powszechnych odeszło (spowodu braku miejsca)

w roku szkolnym 1931/32	475.300	dzieci
" " 1932/33	449.369	"
" " 1933/34	576.286	"

Jeszcze gorzej przedstawia się stan realizacji powszechnego nauczania, jeśli chodzi o województwa wschodnie i południowe, gdyż tu co czwarte dziecko wiejskie pozbawione jest nauki.

Częściowo likwiduje analfabetyzm wojsko. Poborowi analfabeci są podczas służby wojskowej nauczani czytania.

Przy tym stanie rzeczy, jeśli całe społeczeństwo nie stanie do walki z analfabetyzmem, to oprócz tego, że jesteśmy narodem biednym, staniemy się jeszcze i narodem ciemnym.

To też z gorącym uznaniem należy powitać inicjatywę Polskiej Macierzy Szkolnej, która już w najbliższym czasie ma przystąpić do tępienia chwastu analfabetyzmu przez wciągnięcie do tej akcji szeregu wielkich zrzeszeń społecznych, których poszczególni członkowie mają podejmować się nauczania czytać w określonym czasie conajmniej jednego analfabety.

Al. Lewanowicz



## Wartość użytkowa w praniu mydła „Społem”

Mydło wyrabia się z tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, t. j. z olejów kokosowych, palmowych i łojów, oraz kalafonji, przez dokonanie zmydlenia powyższych składników za pomocą ługu sody żrącej, który najpierw zamienia w czasie gotowania tłuszcze i kalafonję na kwasy tłuszczowe, a następnie łączy się z nimi, tworząc nowy produkt chemiczny — mydło.

Istotną i podstawową oceną wartości mydła jest więc zawartość tłuszczów w mydle, w postaci kwasów tłuszczowych, które łącznie z ługiem sodowym udzielają mydłu zdolności prania. Kwasy tłuszczowe bowiem zawarte w mydle oraz ług sodowy, rozpuszczając się podczas prania w wodzie, tworzą emulsyjny roztwór oraz pianę, które posiadają zdolność przenikania do najmniejszych otworków pomiędzy włóknami pranego materiału i rozpuszczania brudu, łącząc się z nim jednocześnie.

Roztwór mydlany, tworząc pianę w czasie prania, oddziela wszelki brud i tłuszcz od włókien, unosząc je na powierzchnię wody, zwłaszcza, gdy czynności tej dokonujemy w ciepłej wodzie, która spłókuje oddzielane cząsteczki brudu z bielizny.

Ponieważ podstawą prania, jak wyżej wyjaśniliśmy, jest zdolność oddzielania cząsteczek brudu z pranych materiałów za pomocą roztworu mydlanego, tworzącego jednocześnie pianę, przeto czynność prania ułatwimy sobie, jeżeli bieliznę przed praniem namoczymy w wodzie letniej z dodatkiem proszku mydlanego „Gospodarskiego”, a po wymydleniu wygotujemy ją w gorącej wodzie, dodawszy do niej samopiorącego proszku mydlanego „Społem”, którego ułatwiające działanie w praniu omówimy innym razem.

Do prania najlepiej używać wody miękiej, gdyż twarda woda wapienna powoduje ścinanie się mydła, tworząc na powierzchni wody ziarenka mydła nierozpuszczalnego — wapiennego. Woda niezbyt ciepła i twarda ogromnie utrudnia i przedłuża pranie, powodując zwłaszcza na powietrzu niszczenie rąk w czasie przerw w praniu, co niejednokrotnie przypisuje się złym właściwościom mydła.

Wartość użytkowa mydła zależy bezsprzecznie od zawartości w nim substancji tłuszczowych, których mydło „Społem”

zawiera zgodnie z przyjętą normą 65%, co można stwierdzić jedynie przez dokonanie analizy chemicznej mydła. Niemniej jednak wydajność mydła zależy od oszczędnego i umiejętnego użycia. Dobra i oszczędna gospodyni zakupi pewien — choćby skromny zapas mydła, wysuszy je przed praniem, aby przy lekkim pocieraniu bielizny w praniu mydło nie pozostawało na bieliźnie w cieniutkich warstwach, lecz dostarczało jedynie obfitej a skutecznej dla prania piany, w przeciwnym bowiem razie, przy mocnym pocieraniu bielizny mydłem, pozostaje warstewka mydła, która nie jest w stanie całkowicie zamienić się na roztwór emulsyjny i na pianę, i bezużytecznie częściowo zostaje spłókana przez wodę.

Mydło jest masą plastyczną, która zawiera zawsze spory procent wilgoci, przeto przez wysuszenie mydła pozbawiamy je jedynie częściowo wilgoci, natomiast podstawowe składniki mydła, t. j. tłuszcze, zostają niezmienione, czyli na wysuszeniu mydła konsument nic nie traci. Dlatego wykładanie mydła ze skrzyń na półki w sklepach dla przesuszenia jest bardzo pożądane i celowe, gdyż mydło w czasie transportu i magazynowania nabiera wilgoci, pokrywając się małymi kroplami rosy, mimo, że z wytwórni wychodzi obsuszone.

Należy jeszcze nadmienić, że celem określenia przez analizę chemiczną istotnej wartości użytkowej porównywanych mydeł, t. j. celem wykazania zawartości substancji tłuszczowych, musi być jednocześnie określony stopień ich wilgotności, gdyż mydło przesuszone, po stracie częściowej wilgoci zawiera większy procent kwasów tłuszczowych w stosunku do swej wagi, aniżeli mydło wilgotne.

Mydło „Społem”, jak już nadmieniliśmy, zawiera najmniej 65% substancji tłuszczowych, pochodzących z tłuszczów roślinnych — kokosowych i palmowych oraz łaju, które dają obfitą pianę nawet w twardej wodzie. Nie zawiera najmniejszego nawet nadmiaru ługu sodowego, przeto nie niszczy rąk w praniu. Jest perfumowane olejkiem cytrynowym, przez co nadaje bieliźnie przyjemny zapach. Jest produkowane pod kontrolą laboratorium chemicznego, przeto jest produktem gwarantowanej dobroci.



## Kupujmy na święta w spółdzielniach

Za parę tygodni starym tradycyjnym zwyczajem będziemy obchodzili święta Bożego Narodzenia; kończą się również krótsze dni i długie noce, co tak smętnie i ponuro usposabiają człowieka.

To też zbliżające się święta oczekiwane są radośnie przez starych i młodych, a głównie przez tych szarych pracowników, którzy mają krótkie chwile odpoczynku i wytchnienia po znoјnej pracy.

Starym też zwyczajem wszyscy ludzie, a szczególnie my—Polacy lubimy większe święta i dni odpoczynku uczcić w miarę możliwości obfitszem jadłem, lepszym ubraniem i podarkami dla swoich najbliższych. Ponieważ, jak zawsze, tak i teraz większość zakupów uskuteczniają kobiety, one przeto zawczasu z rozważą powinny obmyślać już i obliczyć sobie potrzebny budżet, oszczędzać i przygotowywać grosz, aby w ostatniej chwili nie wprowadzać kierowników spółdzielni w niemały kłopot, żądając towaru, który już został wyprzedany lub chcąc kupić na kredyt, co przeważnie doprowadza sklepy spółdzielcze do upadku, bo niezadowolony klient idzie wtedy do prywatnego sklepiku, który może i skredytuje, lecz odbije to sobie na złym towarze, kiepskiej miarze i wadze, boć przecież stracić dla pięknych oczu kupującego nie chce i musi swoje z procentem odebrać.

Otóż, dobrzy członkowie spółdzielni, dbający o podtrzymanie sklepu, powinniście, dbając o jej rozwój, a tem samem i dobro ogólne, zawczasu omówić z kierownikami sklepów spółdzielczych mniej więcej co zamierzacie na święta nabywać, jaki towar należy w większej ilości sprowadzać, aby potem nie narażać spółdzielni na stratę przez pozostałość w dużej ilości towaru, który po świętach zbytu mieć nie będzie. Ponadto przyrzec sobie powinniście, że wszystko co tylko może być na-

bywane w sklepie spółdzielczym, gdziein-dziej kupowane nie będzie.

Czas bowiem już wielki, aby ludzie zrozumieли, że idea spółdzielczości wtedy tylko rozwijać się może, a tem samem przyczyniać się do podniesienia dobra powszechnego, gdy członkowie spółdzielni będą ją popierali gorliwie. Dopomagajcie do utrzymania normalnych cen na towary, nabywania i dobrych towarów.

H. D.



„Komitet dla łagodzenia nędzy światowej” ogłosił niezmiernie wymowną statystykę za rok ubiegły. Według niej w r. 1933 zginęło na kuli ziemskiej z głodu około 2 milionów 400 tysięcy ludzi, odebrało zaś sobie życie z nędzy 1 milion 200 tys. ludzi.

W tym samym jednak czasie dla uniknięcia „nadmiaru” i podniesienia cen zniszczono następujące ilości środków odżywczych w świecie: 568.000 wagonów zboża, 154.000 wagonów ryżu, 267 tysięcy worków kawy, 2,550.000 kg. cukru. Oprócz tego zaś wzięto na opał 432 tysiące wagonów zboża, mięsa zniszczono w konserwach 560.000 kg., a w stanie świeżym 1,450.000 kg.

Zniszczone środki spożywcze mogły być uratować przynajmniej 70 procent ludzi, którzy zginęli śmiercią głodową.

Na tym obrazku widzimy, jak robotnicy wrzucają kawę do morza.

## Świeczki choinkowe „Społem”

Tanio i dużo radości uczynisz w swym domu, kupując na choinkę różnokolorowe świeczki „Społem”.

Świeczki choinkowe „Społem”, wyprodukowane z gwarantowanego surowca, palą się długo, nie wydzielają dymu, dają jasne światło, stapiają się powoli — nie zmieniając kształtu od ciepła, ani się nie łamią jak lichy gatunek świec.

Świeczki choinkowe „Społem” każdy może nabyć we wszystkich spółdzielniach.



## Apel do członków spółdzielni w Andrychowie

Staraniem komisji propagandowej miejscowej spółdzielni będą się odbywały stale dwa razy w miesiącu odczyty o spółdzielczości, o umiejętności prowadzenia gospodarki domowej i towaroznawstwie.

Każdy taki odczyt będzie ogłoszony na kilka dni przedtem.

Władze spółdzielni apelują do wszystkich członków spółdzielni, a szczególnie do członkiń i żon członków, ażeby na odczyty te uczęszczały i przyprowadzały swe znajome, bowiem będą mogły rozszerzyć swe wiadomości o spółdzielczości i zdobyć niejedną wiadomość, potrzebną dla swego gospodarstwa domowego.

Komisja propagandowa ponadto rozpoczyna werbowanie nowych członków.

W tym celu zaprasza po kilkanaście pań do domu jednej z członkiń spółdzielni, mie-

szkających w sąsiedztwie i tam stara się przekonać, względnie wyjaśnić, dlaczego panie te powinny się zapisać do spółdzielni, a po wyjaśnieniach na miejscu będą podpisywane deklaracje członkowskie.

Równocześnie na takim zebraniu będzie wybierana jedna członkini, jako opiekunka danej dzielnicy dla dopilnowania, czy wszystkie członkinie dokonywują zakupów w spółdzielni.

Apelujemy do Was, członkinie, przychodźcie z pomocą komisji propagandowej, idąc jej na rękę w miarę swych możliwości i warunków, a zobaczycie, że przez powiększenie grona członków i Wy odniesiecie korzyści, a nazwiska Wasze zostaną zapisane w historii Spółdzielni Andrychowskiej, jako krzewicielek idei spółdzielczej.

*Nidecka*

## Jesienna konferencja okręgowa

Tegoroczna jesienna Konferencja spółdzielni spożywców naszego okręgu odbyła się stosunkowo późno, bo 11 listopada, i nie w Krakowie, a w Nowym Sączu, w lokalu Domu Robotniczego, będącego własnością Spółdz. Spoż. Kolejarzy „Samopomoc”.

W Konferencji wzięło udział 26 delegatów od 8 spółdzielni związkowych, 4 delegatów od 2 spółdzielni niezwiązkowych i 24 gości. Ze spółdzielni związkowych przysłały swoich delegatów: Spółdzielnia Spoż. Kolejarzy „Samopomoc”, Spółdzielnia Nauczycielstwa i Spółdzielnia Spoż. „Robotnik” w Nowym Sączu, Ludowe Stow. Spoż. w Andrychowie, Spółdz. Prac. Fabr. Locomotyw w Chrzanowie, Spółdzielnia Spoż. „Naprzód” w Gliniku Mariampolskim, Spółdzielnia Prac. Zakł. dla U. Ch. w Kobierzynie i Spółdzielnia „Nasz Sklep” w Wawrzeńcach.

Przed przystąpieniem do porządku obrad ob. J. Dominko z Warszawy podzielił się wrażeniami z Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego w Londynie.

Po odczytaniu uchwał, powziętych na zeszłorocznej konferencji jesiennej, lustrator E. Konopa przedstawił stan spółdzielni w naszym okręgu, oparty na sprawozdaniach za I-sze półrocze r. b. Z ważniejszych momentów referatu lustratora zanotować należy, że liczba członków uległa

zwiększeniu, a mianowicie na dzień 1 stycznia r. b. było członków 6173, przybyło 335, ubyło 122 — stan na dzień 30 czerwca r. b. — 6486 członków. Szczególnie 5 spółdzielni wykazuje aktywność w akcji jednania członków, w 9 spółdzielniach żadnych zmian w ilości członków niema, a pozostałe — wykazują ubytek. Obroty za I-sze półrocze r. b. w porównaniu z takim samym okresem r. ub. zmniejszyły się o 8,1%. Pod względem czystej nadwyżki nastąpiła poprawa. Za cały rok 1932 czysta nadwyżka wynosiła zł. 28.513 za 1933 rok — zł. 5.606, a za I-sze półrocze r. b. — zł. 16.305. Zakupy w Związku wynoszą przeciętnie 26,5%, co wskazuje na słabą lojalność spółdzielni do Związku.

Reasumując swoje wywody, lustrator wysunął trzy sprawy, wymagające uporządkowania, a mianowicie: a) konieczność podniesienia zakupów w Związku, b) sprawę manka, c) konieczność ożywienia działalności organizacyjnej w 9 spółdzielniach, w których stan członków pozostał bez zmian.

W dyskusji nad referatem lustratora zabierali głos: ob. ob. Niemiec, Klehr, Głowczyk i Greń z Nowego Sącza i kierownik Oddziału „Społem” ob. Łoziński.

Dalsze punkty porządku dziennego referowali: ob. J. Dominko — możliwości rozwoju organizacyjnego spółdzielni w okrę-



gu, ob. Główniczak Piotr — sposoby zwiększenia obrotów w spółdzielniach, opierając swój referat na następujących wytycznych: a) dla zwiększenia obrotów konieczne jest zwiększenie szeregów kupujących, b) spółdzielnie winny dążyć do uporządkowania asortymentu towarowego, c) spółdzielnie, posiadające dostateczne środki finansowe, mogą starać się zwiększyć obroty przez zakładanie nowych punktów sprzedażnych, d) wprowadzanie artykułów z marką „Społem”, ze względu na brak tych artykułów w sklepach prywatnych, może również przyczynić się do zwiększenia obrotów, e) porozumienie spółdzielni spożywców ze spółdzielniami mleczarskimi, dostawa towarów do domów, częściowo przynajmniej wprowadzenie handlu zamiennego, nawiązanie kontaktu z instytucjami — wszystko

to może również przyczynić się do zwiększenia obrotów.

Plan pracy Rady Okręgowej zreferował ob. St. Zawila.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami przemawiali: ob. ob. Czapliński, Główniczak, Niemiec z Nowego Sącza i Bugno z Glinika Mariampolskiego.

Po rozpatrzeniu sprawy rezygnacji 3 członków Rady Okręgowej i powzięciu w tej sprawie uchwały — Konferencja została zakończona.

Należy z uznaniem podkreślić gościnność, z jaką spotkali się delegaci ze strony gospodarzy—to jest członków władz i pracowników Spółdz. „Samopomoc”.

Obrady Konferencji były bardzo żywe i nacechowane troską o rozwój spółdzielni.  
M. N.

## N A S Z A K R O N I K A

**Dzień Spółdzielczości w Andrychowie** obchodzony był dopiero w dniu 30 września r. b., a poprzedzony został tygodniem propagandy spółdzielczej, w którego programie w dniu 27.IX r. b. odbyły się dwa zgromadzenia robotników miejscowej fabryki, na których przemawiał ob. Jan Zawierucha.

Na program obchodu Dnia Spółdzielczości złożyły się: o godz. 10 rano ogólne zgromadzenie z referatem p. E. Konopy, lustratora okręgu, o godz. 5-ej po poł. uroczysta akademja, otwarta przez p. K. Pabisia, członka Zarządu Lud. Stow. Spoż., poczem orkiestra smyczkowa T. U. R. odegrała hymn spółdzielców, którego zebrani wysłuchali stojąc. Następnie ob. H. Hajkowska, członkini R. N. Lud. St. Spoż., w płomiennym swem przemówieniu skreśliła historję 15-letniej działalności miejscowej spółdzielni. Dalszy program akademji wypełniły reprodukcje orkiestry, deklamacje i przedstawienie jednoaktowej komedji p. t. „Stryj przyjechał”. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna z udziałem przeszło 300 osób.

**Święto Czynu w Polance Wielkiej.** Niezwykła uroczystość odbyła się w Polance Wielkiej w dniu 11 listopada r. b., a mianowicie poświęcenie nowo-wybudowanego Domu Ludowego.

Okolo godz. 3-ej zaczęły się gromadzić

przed Domem Ludowym miejscowe oraz okoliczne organizacje społeczne, a następnie zgromadzeni udali się pochodem, z orkiestrą na czele do kościoła na nieszpory, po których ukończeniu pochód, liczący około 600 osób wrócił do Domu Ludowego. Aktu poświęcenia dokonał, a następnie przemówił ks. St. Scholz. Dalsze przemówienia wygłosili: p. Alberti, starosta w Białej, p. St. Kłaczyński, przedstawiciel Rady Okręgowej Spółdzielni Spożywców w Krakowie, i miejscowy Naczelnik Gminy. Po przemówieniach odegrana została bardzo udatnie, sztuka p. t. „Chłopi arystokraci”. Uroczystość zakończyła zabawa, która się przeciągnęła do godz. 1-ej w nocy.

Należy zauważyć, że materiał na budowę Domu Ludowego dali pp.: Zofja Wysocka i Piotr Wysocki, a robociznę i zwózkę dali członkowie miejscowej Spółdzielni Spożywców „Jedność”, mieszczące się obecnie w nowym Domu Ludowym.

Całość uroczystości wypadła niezwykle mile i serdecznie.

**Ze Spółdzielni „Jedność” w Iwoniczu.** W dniu 4 listopada r. b. odbyło się zebranie członków Spółdzielni Włościańsko-Robotniczej „Jedność” w Iwoniczu, przy udziale ponad 80 osób. P. M. Rumistrzewicz, przedstawiciel Zakładów Wytwór-



## PORADY DLA GOSPODYŃ

### Porządki świąteczne

Dzisiejsza gospodyni domu nie uznaje „wielkich porządków” sezonowych czy świątecznych, lecz stara się o stałe utrzymywanie mieszkania w czystości.

Praca przy porządkach generalnych jest prawdziwą plagą dla domowników, bo psuje im często możliwość wypoczynku w domu. Dla gospodyni staje się nadmiernym, a zupełnie niepotrzebnym utrudnieniem, zwłaszcza, że przy zwiększonym ruchu świątecznym i zabawach dzieci nieporządku przybywa.

Jeżeli podzielimy sobie pracę domową w sposób umiejętny i przeznaczymy jeden dzień w tygodniu na staranne sprzątnięcie jednego pokoju, to każda część mieszkania będzie odczyszczona raz na kilka tygodni, a więc i tak częściej, niż to ma miejsce przy stosowaniu porządków generalnych.

W każdym razie trzeba zapamiętać, że porządkować należy nie dla gości, lecz właśnie po ich odejściu.

### Łatwe, drobne pierniczki na choinkę

Robota pierniczków jest ulubionym zajęciem przedświątecznym dla dzieci. Matki nadzieję, że niejedna mateczka zorganizuje tę pożyteczną pracę-zabawę według przepisu, który podajemy.

Przygotować następujące produkty:

Szklanka miodu ( $\frac{1}{4}$  kg.), szklanka cukru miłkiego (20 dkg.), szklanka mleka, 2 jaja, 1 kg. mąki pszennej, 1 łyżka stołowa masła (3 dkg.), 1 łyżeczka sody aptecznej, ( $\frac{1}{2}$  dkg.) utarta skórka cytrynowa, szczypta cynamonu i goździków, 1 dkg. tłuszczu do wysmarowania blachy.

**Sposób wykonania:** Miód z cukrem zagotować na ogniu i przestudzić. Z mąki, mleka, jaj i masła zrobić ciasto takie, aby nie lepilo się do palców. Wlać miód z cukrem i sodę rozpuszczoną w łyżce letniej wody. Wsypać utłuczone korzenie i utartą skórkę cytrynową. Wyrobić razem na gładką

masę. Blachę do pieczenia wysmarować cienko tłuszczem. Z ciasta robić małe kuleczki i układać na blasze. Piec w niezbyt gorącym piecu.

Po upieczeniu otrzymamy pierniczki w kształcie całusków.

### Torebka z kapelusza

Przeglądając stare, zniszczone kapelusze filcowe, myślimy, co z tem zrobić? Otóż zarówno z męskich, jak i z damskich kapeluszy filcowych można zrobić torebki damskie. Na zimę są one praktyczne, gdyż nie są tak śliskie, jak skórzane i nie wysuwają się z pod ręki.

Ponieważ już teraz obmyślamy, co by zrobić na gwiazdkę naszym córkom, matkom, kuzynkom czy przyjaciółkom, zastanówmy się, czy nie przydałaby się której z nich wygodna i starannie zrobiona przez nas torebka. Torebka nie musi być w tym samym kolorze co płaszcz lub sukienia, może kolorem odpowiadać lub być w zupełnie kontrastującej barwie.

Jak taką torebkę należy zrobić? Kapelusz filcowy pierzemy w letnich mydlinach szczoteczką tak długo, aż zmieniane mydliny będą względnie czyste. Płóczemy dokładnie i rozciągamy na deszczułce. Gdy przeschnie, prasujemy wilgotny przez płótno. Składając płasko podwójnie wyprasowany kapelusz, wyznaczamy na nim fason torebki, jaką obmyśliłyśmy. Górną część ścina się równo i wszywa podszewkę z kieszonkami na lusterko i portmonetkę. Zanim wszyjemy podszewkę, należy do niej umocować krytym ścięciem t. zw. błyskawiczne zapięcie. Rączkę do torebki można zrobić z grubego sznura szmuklerskiego w odpowiedniej barwie albo z paseczków materiału z kapelusza, splecionych w warkocz.

Ścinki z kapelusza można zużyć na małe kółeczka, które podklejamy nogi krzeseł, stolików i foteli, aby nie rysowały podłogi i nie niszczyły dywanu. Do klejenia używa się rozgotowanego kleju stolarskiego.



**Zakupy świąteczne rób w spółdzielni spożywców!**



**KAŻDA ZŁOTÓWKA,  
ZŁOŻONA W BANKU „SPOŁEM“,  
wzmacnia bezpieczeństwo losu wkładcy  
i przyczynia się do rozwoju naszej  
wspólnej gospodarki.**

**I dlatego —**

**PRZEZORNY I PRAWDZIWY  
SPÓŁDZIELCA**

**nie może nie posiadać książeczki oszczęd-  
nościowej naszego Banku i nie może nie  
jednać Bankowi wkładców.**

**SPÓŁDZIELCY!**

**Rozpocznijcie szlachetny wyścig  
o ten tytuł**

**I zapewnijcie naszemu okręgowi godne  
miejsce w pożytecznym wysiłku.**

**Niech szybko rosnące tysiące wpłat i zgło-  
szeń o nowe książeczki świadczą, że ruch  
nasz opiera się na granitowej opoce świa-  
domych twórców.**

**Wzrastające liczby wkładców z każdego  
okręgu będziemy ogłaszali w „Spólnocie“.**

## R Ó Ż N E W I A D O M O Ś C I

Liga Narodów będzie miała teraz bardzo poważne kłopoty z Saarą. Nie jest to żadna Żydówka, tylko prowincja z dawnych Niemiec przedwojennych, która po wojnie została o-derwana, jako pewnego rodzaju zastaw dla wypełnienia przez Niemcy obowiązków wypływających z traktatu wersalskiego. Otóż w początkach 1935 w prowincji tej odbywać się będzie plebiscyt ludności. Wypowiedzieć się ma ludność za tem czy chcą powrócić do Niemiec, czy zostać w dalszym ciągu pod autonomiczną administracją Francji.

Zagłębie Saary obejmuje przestrzeń 1912 kilometrów kw. i posiada 824.000 ludności. Gęstość zaludnienia wynosi tu 431 ludzi na kilometr kw. Znajdują się kopalnie węgla i przemysł metalurgiczny. Zapasy węgla są olbrzymie, wynoszą zgórą 13 miliardów ton. Dla Francji to wspaniały kasek. W 1930 r. wartość kopalni saarskich oszacowana została przez Komisję Mieszana na 300 milionów marek, choć według opinii niemieckiej kopalnie te są w stanie rabunkowej, niszczącej gospodarki. Ogólne wierzytelności zagraniczne, głównie francuskie, na wypadek, gdyby Saara przeszła do Niemiec, wynosiłyby około 2 miliardów franków. Styczeń rozstrzygnie, gdzie ten kraj się znajdzie.

26 listopada została otwarta nowa linja kolejowa Warszawa — Radom — Miechów — Kraków. Długość linji Warszawa Radom wynosi 102 kilometry. Na tej przestrzeni zbudowano 6 stacyj i jeden duży most na Pilicy. Linja ta skraca odległość między Radomiem a Warszawą o 57 klm. Na odcinku Miechów — Kraków skraca odległość między Warszawą a Krakowem o 46 kilometrów. Narazie otwarto tylko ruch tymczasowy.

W ubiegłym roku szkolnym na terenie naszego Państwa czynne były następujące zakłady naukowe: przedszkola w liczbie 1724 z ilością 87224 dzieci, szkół powszechnych 27055

z ilością 4.538.131 dzieci, szkół średnich ogólnokształcących 765, z ilością 186.805 dzieci, 205 zakładów kształcenia nauczycieli z ilością 24615 osób, 747 szkół i 1236 kursów zawodowych z ilością 68809 osób, ludowych szkół rolniczych — 138 z ilością 4585 osób, szkół zawodowych doksztalających 670, z ilością 86.148 osób i 24 szkoły i 90 wydziałów wyższych z ilością 51.770 osób.



Okazuje się, że w wyniku ciągłych zmian w gospodarce handlowej Rosji Sowieckiej znajdują się już i tam na rynkach wszelkiego rodzaju pośrednicy, obdzierający biedną ludność. Kupuje za 35 kopiejek, a sprzedaje za rubla. Rysunek ten jest z gazety rosyjskiej, którą otrzymujemy.



Dokończenie ze str. 5

czych naszego Związku w Kielcach wygłosił pogadankę o produkcji spółdzielczej, przedstawiając poszczególne fazy rozwoju Zakładów w Kielcach i Włocławku i omawiając część towaroznawczą każdego artykułu marki „Społem”. W wyniku pogadanki wyłoniła się dyskusja, w czasie której wyjaśnione zostały wszystkie pytania i zarzuty, wysunięte przez obecnych odnośnie produkcji związkowej. Bardzo żywy udział w zebraniu brały członkinie Spółdzielni.

**Nowa spółdzielnia.** W naszym okręgu powstała nowa spółdzielnia spożywców w Wiśniowej koło Dobczyc. Nazywa się „Przyszłość”. Zebranie organizacyjne tej spółdzielni odbyło się w dniu 4 listopada r. b. przy udziale ponad 60 osób. Z ramienia Rady Okręgowej uczestniczył jej sekretarz, p. M. Niczman, który wygłosił pogadankę o celach i zadaniach spółdzielni spożywców. Nowej placówce spółdzielczej życzymy jak najlepszego rozwoju.

**Nowy sklep spółdzielczy w Krakowie.** Powołana w swoim czasie do życia Spółdzielnia Spożywców „Praca” w Krakowie, posiadająca dotychczas tylko jeden sklep przy ul. Krzywej 8, obecnie rozszerza zakres swojej działalności. W dniu 29 paź-

dziernika r. b. otworzyła drugi sklep przy ul. Tad. Kościuszki 34; jak widać z pierwszych tygodni jego istnienia — niewątpliwie zdoła się on dobrze rozwinąć. Wróży mu to dobrze wybrany punkt, sympatyczny, chociaż skromny lokal i dobra obsługa.

**Jednodniowy kurs w Krakowie.** W niedzielę, dnia 9 grudnia r. b. odbędzie się w Krakowie, w lokalu Oddziału Związku Spółdz. Spożywców Rz. P. pl. Szczepański Nr. 6 — jednodniowy kurs dla członków władz i pracowników spółdzielni, organizowany przez Radę Okręgową spółdzielni spożywców. Program kursu przewiduje następujące referaty: 1) Społeczne znaczenie spółdzielczości, 2) Działalność organizacyjno - propagandowa spółdzielni i 3) Produkcja spółdzielcza (z omówieniem części towaroznawczej artykułów z marką „Społem”). Poszczególne referaty będą wygłoszone przez ob. ob. inż. Koziejowskiego z Zakładów Wytwórczych w Kielcach, E. Konopę, ilustratora i M. Niczmana, sekretarza R. O. Na kurs ten winny delegować członków władz i pracowników — spółdzielnie: w Krakowie, Chrzanowie, Kobierzynie, Rącznej, Polance Wielkiej, Wawrzeńcycach, Sułoszowej, Bochni i Wiśniowej.

M. N.

## BANK SPOŁEM!

Warszawa, Krak.-Przedmieście 16-18, konto w P.K.O. Nr. 81.800

I wszystkie jego zastępstwa, t. j. oddziały naszego Związku Spółdz. Spoż. Rz. i upoważnione spółdzielnie

**przyjmują wpłaty na książeczki oszcz. od 1 złotego.**

**O procentowanie wynosi:  $5\frac{1}{2}$  6 i  $6\frac{1}{2}\frac{0}{0}$**

odpowiednio do terminu zwrotu na każde żądanie, czy to za wypowiedzeniem  $1\frac{1}{2}$  lub 3 mies. Po otrzymaniu wpłat przez P.K.O. od nowych wkładców Bank natychmiast przesyła książeczki oszcz.

**T a j e m n i c a w k ł a d ó w z a p e w n i o n a.**

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel. Redakcji i Administracji: 8-61-66

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI

CENA 6 GR.

Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Druk. M. Arct, Warszawa, Czerniakowska 225.